Warszawa, 1 czerwca 2020 r.

**Komentarz rynkowy eksperta:**

**Podsumowanie maja na rynkach. Pomimo nerwowości inwestorów, indeksy wciąż pięły się w górę**

**Maj na rynkach był dużo mniej spektakularny niż kwiecień. Widoczna była większa nerwowość inwestorów, która wynikała z obaw o tempo dochodzenia gospodarek do pełnej sprawności. Nie bez znaczenia były również pojawiające się poboczne kwestie polityczne, jak wzrost napięcia na linii USA – Chiny, wynikające zarówno z polityki Chin wobec Hong-Kongu, jak również trwającej w Stanach Zjednoczonych kampanii wyborczej.**

Pomijając jednak wspomnianą nerwowość, indeksy w dalszym ciągu pięły się w górę. Amerykański S&P 500 zyskał w maju 4,53%, wychodząc powyżej poziomu 3000 punktów. Jeszcze lepiej spisał się amerykański Nasdaq, który zyskał 6,75%, zachowując niecałe 400 punktów do poziomu historycznego szczytu. Dość podobnie wyglądała sytuacja krajowych indeksów. Najlepiej spisał się sWIG80, który w maju wzrósł o 6,21%, najlepiej oparł się również podwyższonej zmienności. Średnie spółki zyskały 2,52%, zaś duże 4,49%. Wynik byłby jeszcze lepszy, gdyby nie spadki kursów banków pod koniec miesiąca, spowodowane dość niespodziewaną obniżką stóp procentowych w ostatnim tygodniu miesiąca. WIG - banki od początku roku stracił już 41%. Jednym z lepszych indeksów na rynku był WIG Games, który po kwietniowych wzrostach o 31%, w maju dołożył do tego kolejne 14%. Stopa zwrotu z tego indeksu od początku roku wynosi już 62%, wliczając w to silne załamanie na przełomie lutego i marca.

**Wyniki produkcji przemysłowej, jak i sprzedaży detalicznej były dużo słabsze niż oczekiwania analityków**

Maj był okresem, w którym zaczęły pojawiać się pierwsze odczyty twardych danych gospodarczych za kwiecień, czyli pełny miesiąc zamknięcia gospodarki. Zarówno wyniki produkcji przemysłowej, jak i sprzedaży detalicznej były dużo słabsze niż oczekiwania analityków. Spadek produkcji przemysłowej o 24,7%, wobec prognoz na poziomie 10-11%, statystycznie cofnął krajową produkcję o kilka lat. Dużym zaskoczeniem był również tak silny spadek konsumpcji, spowodowany zarówno zamknięciem gospodarki, jak i zmianą nawyków konsumpcyjnych Polaków. Z danych za maj znamy już finalne odczyty indeksów PMI. Krajowy indeks dla sektora przemysłu wyniósł 40,6 punktów. Dalej jest to jeden ze słabszych odczytów w historii, ale widać duży progres po kwietniowym odczycie 31,9 punktów. Był on zauważalnie lepszy niż oczekiwane 36 punktów. Widoczne jest powolne otwieranie się gospodarki, niepokoi jednak spadek nowych zamówień oraz spadki zatrudnienia. Widzimy również powolną odbudowę europejskiego przemysłu, gdzie indeks dla całej strefy euro wyniósł w maju 39,6 punktów.

Podsumowując, widoczny jest powolny powrót gospodarek na ścieżkę wzrostu, jest on jednak wolniejszy niż oczekiwano, biorąc pod uwagę skalę programów wsparcia, jak i tempo otwierania poszczególnych gospodarek. Najwolniej powracać do normy będzie zapewne tempo konsumpcji prywatnej. Analizując dane wydatków z kart bankowych, w maju widoczny był zauważalny progres w stosunku do kwietnia, jakkolwiek osiągnięte poziomy dalekie są do tych z początku roku. Czynnikiem decydującym może być, obecna i potencjalna sytuacja na rynku pracy. Z uwagi na poziom elastyczności krajowego zatrudnienia, pełne efekty cięć dokonywanych przez firmy widoczne będą dopiero za kilka miesięcy.

**Maj zakończył się dość optymistycznie dla inwestorów**

Powiedzenie „Sell in may and go away” nie miało w tym miesiącu racji bytu. Prawdopodobnie, podobnie jak maj, czerwiec będzie dość nerwowym miesiącem, kluczowe będzie tempo dochodzenia gospodarek do pełnej sprawności oraz ewentualny wzrost napięć politycznych. Zakładając brak zaostrzenia sytuacji związanej z pandemią, czynnik ten sam w sobie nie powinien wywoływać podwyższonej nerwowości. Kluczowe mogą okazać się za to kolejne informacje o postępach prac nad nową szczepionką, gdyż część inwestorów ma w dalszym ciągu z tyłu głowy widmo drugiej fali zachorowań. Do miesięcy wakacyjnych nie podchodziłbym już jednak z tak bezkrytycznym optymizmem. Wyniki spółek za II kwartał mogą inwestorów bardzo negatywnie zaskoczyć, co może wywołać korektę ostatnich wzrostów.

**Autor komentarza: Kamil Hajdamowicz, zarządzający aktywami Vienna Life TU na Życie S.A. Vienna Insurance Group.**

\*\*\*

**Vienna Life Towarzystwo Ubezpieczeń na Życie S.A. Vienna Insurance Group** powstała w 1999 roku. Vienna Life specjalizuje się w ubezpieczeniach na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym oraz tradycyjnych ubezpieczeniach na życie. Klientom umożliwia uzyskiwanie w dłuższym horyzoncie czasowym niezależności finansowej, a tym samym realizację ważnych celów życiowych. Więcej informacji: [www.viennalife.pl](http://www.skandia.pl)

**Vienna Insurance Group (VIG)** jest wiodącym specjalistycznym koncernem ubezpieczeniowym w Austrii i w Europie Środkowo-Wschodniej. Należy do niego około 50 spółek w 25 krajach. Jest to koncern o długiej tradycji, posiadający mocne marki i przykładający dużą wagę do bliskości z klientem. VIG opiera swoją działalność na fundamencie 190-letniego doświadczenia w branży ubezpieczeń.

Vienna Insurance Group z blisko 25 tysiącami pracowników jest bezsprzecznym liderem na kluczowych rynkach koncernu i dzięki temu posiada doskonałą pozycję rynkową umożliwiającą wykorzystanie długofalowych szans wzrostu w regionie zamieszkiwanym przez 180 mln ludzi. Notowana na giełdzie Vienna Insurance Group jest firmą o najwyższym ratingu z wszystkich spółek głównego indeksu ATX giełdy wiedeńskiej; akcje VIG notowane są także na giełdzie w Pradze. Więcej informacji: [www.vig-polska.pl](http://www.vig-polska.pl)

**Kontakt dla mediów:**Biuro Prasowe Vienna Life Towarzystwo Ubezpieczeń na Życie S.A. Vienna Insurance Group
Anna Borowiec
WALK PR | tel: +48 519 020 880
e-mail: viennalife@pressoffice24.pl